

Konkrety "Amoris laetitia" w Dublinie

Anna i Alberto Friso, w minionych latach odpowiedzialni za "Nowe Rodziny", rzeczywiście powstała w Ruchu Focolari, uczestniczyli we wszystkich światowych Spotkaniach Rodzin, od tego w Rzymie w 1994 roku, teraz przygotowują się do spotkania w Dublinie, gdzie podzieli się swoim świadectwem podczas Kongresu duszpasterskiego. W wywiadzie dla Vatican News mówi o wyzwaniach stojących dziś przed rodzinami chrześcijańskimi i oczekiwaniach wobec spotkania w Dublinie, w świetle Amoris Laetitia" papieża Franciszka.

Uczestniczyliście, jako rodzina, we wszystkich światowych Spotkaniach, ostatniego wierzwiec! Co, według Państwa, zmieniło się w rodzinach chrześcijańskich w ciągu tych 25 lat?

Anna Friso: Obecnie w nowych pokoleniach kładzie się akcent, zwłaszcza, na fakt, że nie wierzy już w "na zawsze". Wyzwaniem, któremu musimy stawić czoła, jest sprawienie, by młodzi ludzie poczuli, że miłość jest wyjątkowym elementem życia i że jest źródłem szczęścia, którego nożnikiem jest para. Matrymonium nie oznacza utraty wolności, ale daje szansę na piękne życie!

Alberto Friso: Dzisiejsze społeczeństwo charakteryzują w szczególności dwa aspekty: indywidualizm i relatywizm. W obliczu tych nacisków brakuje spójności, jedności matrymonium. Potrzeba więc, abyśmy my chrześcijanie, my, rodziny chrześcijańskie, zagłębili się w Bóg i plan i zobaczyli, że On powoła nas do życia na Swoją obraz i podobieństwo.

Jako rodzina, która da świadectwo tak dużego życia chrześcijańskiego, co byście powiedzieli młodej parze, która chce zawrzeć związek małżeński, powiedziecie tak miłości na zawsze?

Alberto Friso: Chcemy powiedzieć, żeby pamiętali, że miłość, którą odczuli w pierwszej chwili, kiedy rodziło się ich uczucie, ma niezwykłe, wieczne znaczenie! Jest to iskra o najgłębszej wartości, która będzie stanowiła podstawę całego ich życia, nawet gdy nadejdą burze, i to jest miłość Boga, a więc nie zawieracie tylko we dwoje, ale we trójkę, ponieważ Jezus będzie z wami! Dalej ci młodzi staną się świadkami i współpracownikami w szerzeniu radości. Czujcie, że są obrazem Boga i świadkami tej rzeczywistości!

Anna Friso: Wyzwaniem jest nie ulec wpływom dominującej kultury, która pokazuje wyśzalone uczucie czy praw osobistych, nad prawami drugiej osoby lub wartości obojga jako pary. Wzajemne małżeństwo jest tą pieczęcią szczęścia, które może się spełnić w pełni dlatego, że jest częścią przeznaczenia osoby, DNA każdej osoby!

Oczywiście w Dublinie szczególnie ważną rolę odegra „Amoris laetitia”. Czym jest ta adhortacja posynodalna dla rodzin katolickich i nie tylko?

Alberto Friso: W szczególny sposób zachęca nas, byśmy świadczyli, swoim życiem, o chrześcijańskiej rzeczywistości Bożej miłości. Wobec świata nie tyle mamy bronić idei, myśli, wartości; musimy zaświadczyc, że Bóg jest miłością, a miłość jest w głębi serca, nawet tych, którzy znajdują się w najbardziej mrocznych i głębokich kryzysach.

Anna Friso: Ceniemy ją niezwykle ze względu na jej jasność, konkretność, która nie tyle odsyła do doktryny, ale rozumie i kładzie dłoń na tych, którzy są zranieni przez życie. I tym osobom, w szczególności, daje nadzieję na osiągnięcie drogi szczęścia nawet w trudnościach i próbach. Jej piśmem jest to, że jest po prostu hymnem do miłości. W tym dokumencie dostrzegaliśmy coś delikatnego. Kończąc. Myślę, że to prezent dla nowych pokoleń, które zakładają rodziny.

Źródło: Watykan News, 10 sierpnia 2018